№ 5. Kraków 7. Stycznia. — Poniedziałek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesieczna 5 złp.: kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje sie w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Wiedeń 4 stycznia. Niecierpliwie oczekiwana publikacya konstytucyj prowincyonalnych, przychodzi nareszcie do skutku. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera długie przedstawienie ministeryalne, wyjaśniające zasady, jakie ułożeniu tych konstytucyi przewodniczyły. Pomijając wstęp tego memoryału, w którym ministeryum raz jeszcze roztrząsa główne zasady konstytucyi i zdaje sprawę z dotychczasowych czynności swoich na polu organizacyi — podajemy w całości drugą część jego dotyczącą bezpośrednio konstytucyj prowincyonalnych i ustaw wyborczych, których bliższy rozbiór zastrzegamy sobie na później.

„Rozdział IX nadanéj przez W. C. Mość konstytucyi państwa zapowiada dla niektórych krajów koronnych osobne statuta. W jaki sposób to przyrzeczenie ma być wykonane dla Węgier, serbskiego województwa i Temeskiego banatu, przedstawiło już ministeryum w memoryałach swoich z d. 17 paźdz. i 18 listop. 1849 roku. Względem spraw krajowych królestwa Kroacyi i Sławonii, ministeryum będzie wkrótce w możności przedstawienia W. C. Mości stósownych wniosków. Przedsięwzięto również wszelkie przygotowania, celem urządzenia stósunków reprezentacyjnych Siedmiogrodu, w duchu nadanéj konstytucyi. Statut dla Lombardyi i Wenecyi jest przygotowany i wkrótce będzie przedstawiony W. C. M. Inne kraje koronne mają, według nadmienionego rozdziału, otrzymać własne konstytucye krajowe. Dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimia i Zatora i W. księztwem krakowskiem, dla królestwa Dalmacyi i dla księstwa Bukowiny, ministeryum zmuszone jest zastrzedz sobie najłaskawsze pozwolenie przedstawienia W. C. Mości odpowiednich projektów konstytucyi, po ustanowieniu bliskiéj już ukończenia organizacyi politycznéj tych krajów, gdyż przy téj organizacyi muszą się załatwić pewne przedwstępne kwestye, bez których konstytucye krajowe nadanemi być nie mogą.

Dla wszystkich innych krajów koronnych, mianowicie dla królestwa Czeskiego, Arcyksięstwa Austryackiego poniżéj i powyżéj Enns, dla księstw Salzburga, Styryi, Karyntyi i Krainy, dla margrabstwa Morawii, Istryi i uksiężączonego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu i Voralbergu, tudzież dla księstwa niższego i wyższego Szlązka, ministeryum przygotowawszy projekta krajowych konstytucyi i ustawy wyborcze, ośmiela się przedstawić W. C. Mości, w skróceniu zasady, jakie w téj mierze przyjęło.

Ludzie zaufania, których rząd W. C. Mości ze wszystkich nadmienionych krajów zgromadził, obradzili i ułożyli pierwsze ustaw tych zarysy. Ich wypracowania po większéj części między sobą zgodne, przesłane zostały szefom krajowym, którzy zwykle w porozumieniu z właściwemi kraju korporacyami i ludźmi zaufania, dawali o nich opinie. Tymczasem, usilnem było rządu staraniem, zbierać wszelkie wykazy i statystyczne data, jakie się potrzebnemi okazywały do rozwiązania różnych ważnych kwestyi dla konstytucyj krajowych i ustaw wyborczych.

W uchwalonych następnie, po dojrzałém rozważeniu projektach ministeryum, mających być W.C.Mości bezzwłocznie przedstawionemi, uwzględniono w większéj części ważnych punktów, wnioski ludzi zaufania i szefów krajowych. Wszakże, ministeryum czuje się zobowiązanem, przedstawić WCMości zmiany, jakie na swojem zasadniczóm stanowisku za potrzebne uznało, aby z jednéj strony ustawy krajowe do konstytucyi państwa organicznie wcielić, i aby z drugiéj strony odpowiedzialnym za utrzymanie towarzyskiego i politycznego porządku klasom ludności i interesom, w przyszłych reprezentacych krajowych, stanowcze i trwałe zastępstwo, i stałą zapewnić konsystencyą.

Stanowisko, jakie rząd WCMości w ogóle, przy układaniu konstytucyj krajowych i ustaw wyborczych zająć był winien, wskazane mu było konstytucyą państwa, któréj zasady za polityczne podwaliny państwa i nienaruszalną normę, z sumienną przyjęło wiernością; i które w interesie zbiorowéj monarchii, w interesie ustalenia publicznego porządku utrzymywać musi, te tylko zmiany, którychby rzeczywista wymagała potrzeba, na drodze konstytucyjnéj przedstawiając do decyzyi.

Lecz i w zakresie zasad konstytucyi państwa, trudnem zawsze było zadaniem, w pojedyńczych postanowieniach konstytucyi krajowych, jedność wielkiéj całości pogodzić z samodzielnością części, potrzebną siłę władzy centralnéj, ze swobodném rozwojem i właściwem przeznaczeniem krajów koronnych, utwierdzenię monarchii z uczuciami i tradycyami pojedyńczych szczepów; daléj sejmom takie nadać stanowisko i urządzenie, któreby ich podwójnemu powołaniu, raz jako ciał prawodawczych w państwie, drugi raz jako samodzielnie rozstrzygających reprezentacyj gminnych wyższego rzędu w kraju, odpowiadało; wynaleść nakoniec linie graniczne, jakie istnieć muszą między władzą prawodawczą powszechnego sejmu państwa i sejmów krajowych, między nierozdzielną władzą wykonawczą korony, a władzą administracyjną reprezentacyj krajowych i ich organów.

Rząd WCMości z uczciwą sumiennością usiłował wszystkie te stosunki w zadawalniający sposób urządzić, i daleki od ścieśniającéj centralizacyi, bezzględnie i otwarcie władzom krajowym wszelką przyznać działalność, jakiéj tylko, pod danemi okolicznościami, zasady konstytucyi jakkolwiek odstąpić dozwalają.

Po tem ogólnem wskazaniu stanowiska, z jakiego rząd przy ostatecznem ułożeniu konstytucyj krajowych wychodzić był obowiązanym, dostatecznem będzie, niewchodząc już w ocenienie pojedynczych postanowień, niektóre tylko najgłówniejsze, zasadnicze punkta, pokrótce wyjaśnić.

Co do wewnętrznego składu sejmów krajowych, obowiązującym był przepis konstytucyi państwa stanowiący reprezentacyą interesów, z bezpośredniemi wyborami. Dwie te zasady wówczas jedynie dają się z sobą pogodzić, gdy interesa krajowe, o ile w zbiorowéj masie występują, oddzielną znajdują reprezentacyą, gdyż daléj posunięty podział ludności według pojedynczych interesów przy bezpośrednich wyborach doprowadziłby do najrozmaitszych w praktyce niestosowności. Do tego dodać należy, że gdy w pewnym krajo interes niereprezentowany bezpośrednio, znakomite zajmuje stanowisko, wówczas pewnie w jednym lub drugiém ciele wyborczém, będzie umiał pozyskać sobie znaczenie.

Własność gruntowa i przemysł, rozpadający się na rzemiosła i handel, są wszędzie prawie, i to pierwszy w znacznéj przewadze — głównemi we wszystkich krajach koronnych czynnikami krajowego interesu. Na téj zasadzie opiera się przeprowadzony w konstytucyach prowincyonalnych podział trzech ciał wyborczych, z których każde w przecięciu, w równym stosunku trzeciéj części ma udział w sejmie krajowym. Wielka własność gruntowa reprezentowana jest przez najwyżéj opodatkowanych, mała własność przez gminy krajowe. Gdy obie razem zastępują głównie pierwotną produkcyą, równoważy się w ten sposób pozorny niestosunek, jakiby w innym przypadku istniał pomiędzy ludnością okręgów wyborczych gmin wiejskich, a nierównie mniejszą ludnością miejskich.

W tych ostatnich szczególniéj miano wzgląd na stan przemysłowy, handlowy i fabryczny, o ile takowy nieznajduje już odpowiedniego zastępstwa w kategoryi najwyżéj opodatkowanych.

Osoby, które w zwykłym sposobie mówienia, liczą się do intelligencyi, będą miały udział w każdym ciele wyborczem; ich nadto interes nietyle skierowany jest do *czynnego* prawa wybierania, ile do biernéj wybieralności, która zresztą w konstytucyach i ustawach wyborczych do żadnego ciała wyborczego nie jest przywiązaną.

Przy pojedyńczych ciałach wyborczych nasuwa się nasampród kwestya *Cenzusu*.

Gdy sejmy krajowe, dla których projektowane konstytucye krajowe wydanemi być mają z *jednego* tylko zgromadzenia składają się, w którem posłowie najwyżéj opodatkowanych, obok posłów dwóch drugich ciał wyborczych, w tym samym stosunku liczbowym zasiadać będą, w jakim Izba wyższa powszechnego sejmu zostaje do Izby niższéj, mianowicie w stosunku jednéj trzeciéj części do dwóch trzecich, przeto organiczne rozczłonkowanie ogólnego politycznego życia wymaga, aby w tém *jedném* zgromadzeniu sejmu krajowego, znajdowały się podobne żywioły, jak w *obu* Izbach powszechnego sejmu.

Co do najwyżéj opodatkowanych, w ten jedynie sposób można wskazany osiągnąć rezultat, aby dla nich przyjętym był cenzus wyższéj Izby. Przez to tworzy się owa tak ważna dla całego organizmu ciał prawodawczych, część pośrodkowa, łącząca sejm

POSAG UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

VII.

W nocie ad 1um zawiadamiał hr. *Nowosiltzów* kuratora uniwersytetu Jagiellońskiego, że w skutku komunikowanego przezeń hr. *Nesselrode* protokółu konferencyi, w domu jego z deputowanemi z strony Senatu krakowskiego w r. 1829 odbytéj, odebrał od Jego Excellencyi kanclerza państwa odpowiedź téj kwestyi dotyczącą, którą przy niniejszym kuratorowi uniwersytetu Jagiellońskiego kommunikuje. „Jakkolwiek atoli“ pisał w swéj nocie hr. *Nowosiltzów* „odpowiedź ta zdaje się być nieprzychylną żądaniom uniwersytetu krakowskiego, jest ona jednak w tak łagodnym i uniwersytetowi życzliwym duchu zredagowaną, że otwiera pole do *nowych*, *nowemi* dowodami popartych przedstawień; *i daje miejsce nadziei, że cały ten interes może być jeszcze na korzystniejszą dla uniwersytetu drogę wprowadzonym.*“ Hr. *Nowosiltzów* wzywa przeto kuratora uniwersytetu Jagiellońskiego w konkluzyi swéj noty, ażeby uniwersytet *do zaniesienia nowych przedstawień spowodował*, i takowe nowemi dowodami zaopatrzyć starał się, obowiązując się z swéj strony przedstawienia takowe gdzie należy przedłożyć, i popierać.

W nocie ad 2um oświadcza Jego Excellencya kanclerz państwa hr. *Nesselrode*, że wskutku kommunikowanego sobie przez hr. *Nowosiltzów* protokółu konferencyj z deputowanemi od Senatu krakowskowskiego, polecił cały ten przedmiot zgłębić, i opinią sobie w téj mierze przedstawić. „Gdy jednak“ pisze hr. *Nesselrode* „opinia ta wypadła *niepomyślnie* dla żądań Senatu krakowskiego, *wstrzymałem się tymczasowo z przedłożeniem takowéj pod ostateczne rozstrzygnięcie N. Cesarza i Króla*; a to z powodu, *że zdaniem moim byłoby do życzenia* żeby cały ten przedmiot był raz jeszcze *dokładniéj objaśniony i zgłębiony.*“ Hr: *Nesselrode* oświadcza w dalszym ciągu swéj noty, że gdy Senat krakowski w uzyskaniu pomyślnego skutku swych żądań, *nie udaje się do łaski i wspaniałomyślności N. Cesarza W. Rossyi*, ale takowe, na służącym sobie jakoby prawie opiera; żądania też te z stanowiska *jedynie prawa* rozbierane, *i wedle prawa* rozstrzygnięte być muszą. Hr. *Nesselrode* wyznaje w konkluzyi swéj noty, że wprawdzie ubolewać należy, że Senat krakowski żądania swoje na tym a nie na innym postawił stanowisku, mimo to jednak oświadcza jak najwyraźniéj; że memoryał do noty jego załączony i żądania te odpierający *„ma być uważany nie tyle za urzędową opinią ces. rossyjskiego ministeryum w tym przedmiocie, ile za zbiór wątpliwości, któreby samo ministeryum wyjaśnić i usunąć pragnęło.“* [47])

Trzeci nareszcie przy nocie hr. *Nowosiltzów* do kuratora uniwersytetu krakowskiego dołączony dokument, to jest memoryał rozbierający żądania Senatu krakowskiego o którym hr. *Nessalrode* w swéj nocie wspomina, jest tak ważny, że zasługuje być do niniejszéj wiadomości, w całéj swéj rozciągłości dołączonym. Dajemy go też w końcu w wiernym odpisie [48]) i spodziewamy się, że rzuci nie małe światło na zasady, z których rząd Królestwa Polskiego a raczéj ces. rossyjski, przy nakazie zaboru własności uniwersytetu krakowskiego na skarb Królestwa Polskiego wychodził.

Rząd ces. rossyjski przyznaje się w wspomnionym wyżéj memoryale do zasad:

1) Że gdyby traktat dodatkowy wiedeński, był w istocie wyraźnie i jasno wyrzekł to wszystko, co Senat kra-

---

[47]) Uważny czytelnik powyższéj wiadomości, znający prawne położenie kwestyi, o którą tu chodzi, przyzna zapewne, że Noty tak hr. *Nowosiltzów* jak i hr. *Nesselrode* wyżéj w treści przytoczone, nieinaczéj, jak tylko za bardzo pomyślne żądaniom uniwersytetu krakowskiego uważać należy. Ministeryum ces. rossyjskie, przekonane w gruncie o prawności reklamacyj, usiłuje je wprawdzie zbić i osłabić, ale wyznaje samo, że jego refutacya ma być uważaną *„nie tyle za ostateczną jego i urzędową opinią w tym przedmiocie, ile za zbiór wątpliwości*, *które samo usuniętemi mieć pragnie.*“ — I dla tego oświadcza, że się *wstrzymuje* od przedłożenia téj kwestyi pod *ostateczną* decyzyą N. Cesarza; i dla tego *wzywa* uniwersytet *samo*, żeby mu dostarczył *nowych dowodów na obronę praw*, o których do czasu jeszcze wątpi. Wyznać potrzeba, że trudno żądać pomyślniejszéj *dyplomatycznéj* odpowiedzi; trudno wymagać, ażeby reklamowany *oświadczał się otwarciéj z życzliwemi* chęciami dla sprawy reklamującego. Umiałże senat krakowski korzystać z takich usposobień dworu petersburgskiego?... Pytanie to dalsza relacya téj nader smutnéj historyi, w sposób dość jasny rozstrzyga.

[48]) Patrz w końcu alegat pod tytułem „*Memoire*“ etc. do niniejszéj wiadomości dołączony.

krajowy z sejmem państwa; ta bowiem część ludności, która mając czynne prawo wybierania, w jednéj trzeciéj części do reprezentacyi krajowéj wpływa, będzie właśnie owym biernie wybieralnym żywiołem, z którego głównie wybierani będą przez sejm krajowy członkowie wyższéj Izby, składającéj trzecią część powszechnego parlamentu.

Podobneż zasady przyjęte zostały, przy ustanowieniu cenzusu dla ciał wyborczych gmin miejskich i wiejskich. Gdyby pomiędzy listy wyborcze gminne, a listy wyborcze powszechnego sejmu, wsunięto jeszcze trzecią listę wyborców sejmu krajowego, tego rodzaju skrzyżowanie rozmaitych kół wyborczych nietylkoby reprezentancyjne urządzenia nazbyt rozdrobniło, ale nadto przeszkadzałoby konsenkwentnemu ożywieniu konstytucyjnéj samowiedzy. Myśl przeniesienia cenzusu gminnego na sejm krajowy, również zdaje się niestósowną. Powołanie sejmu krajowego do prawodawczych czynności, wymaga wyższych rękojmi do wybieralności, gdy tymczasem dla gminy, ustanowienie jak najniższego cenzusu zdaje się być koniecznym. Gdyby zaś dla wyborów na sejm krajowy postanowiono niższy cenzus, aniżeli dla sejmu powszechnego, wynikłaby stąd ta niestósowność, że podług § 14 konstytucyi mogliby z sejmu krajowego wyjść członkowie Izby Wyższéj, którymby nawet na czynnéj i biernéj wybieralności do Izby niższéj zbywało.

O ile pojedyńcze interesa w mniejszéj występują rozciągłości, takowe bez tego znajdują bezpośrednie zastępstwo w gminie miejscowéj, okręgowéj i obwodowéj, podczas gdy sejmowi krajowemu zastrzega się jedynie reprezentacya powszechniejszych i ważniejszych interesów, a tém samém zastępowanie ich przez takie tylko osoby, które w swojéj własności według opodatkowania ocenić się dającéj, sami także jakiśkolwiek mają interes. Missya sejmu krajowego we względzie prawodawczym jest podobna prawodawczemu sejmu państwa, zatém i kwalifikacye wyborcze dla obu sejmów słusznie mogą być te same.

Wszystkie te powody skłoniły ministeryum do przyjęcia w ogóle dla wyborów na sejmy krajowe tego samego cenzusu, co i dla wyborów na sejm państwa, przyczem tylko zwraca uwagę, że w większych stolicach pojedynczych krajów koronnych, wyższa klasyfikacya podatku przemysłowego służyła za podstawę.

Trzecia ważna zasada porządku wyborczego na sejmy krajowe, na tem polega, aby tworzenie okręgów wyborczych, oznaczone było politycznym kraju podziałem. Liczba politycznych obwodów kraju stanowi w ogóle o zbiorowéj liczbie deputowanych sejmu krajowego, gdy okręgi wyborcze gmin wiejskich, spotykają się z politycznemi okręgami, liczba zaś deputowanych gmin wiejskich zgadza się z liczbą deputowanych, tak najwyżéj opodatkowanych, jako też miast, miasteczek i miejsc fabrycznych.

Polityczny okręg niejest, jak to w przedstawieniu z d. **31** lipca **1849** o organizacyi Czech, okazanem było, arbitralnie utworzoną administracyjną jednostką ale raczéj, na wspólności interesów opartym istotnym czynnikiem gminnego życia, znajdującym naturalną reprezentacyą swoją w komitecie okręgowym a wyżéj w obwodowym; przez to zaś, że teraz powołanym jest na okręg wyborczy, zyskuje wyższe polityczne znaczenie, i nowe wewnętrzne umocnienie.

Ważny cel zapewnienia ukonstytuowanym w zbiorową gminę okręgom własnéj reprezentacyi wspólnych interesów swoich, przez wspólne wybieranie deputowanych na sejm krajowy, przeważa o wiele częściową nierówność ludności pojedynczych okręgów politycznych.

Przy okręgach wyborczych gmin wiejskich, przyjęto w ogóle za zasadę, że każdy polityczny okrąg ma wysełać jednego deputowanego na sejm krajowy; tylko wyjątkowo zezwolono na wybór więcéj niż jednego, tam, gdzie niestósunek wielkości i ludności zbyt byłby widocznym, lub gdzie przy szczupłym obwodzie kraju, zachodzi potrzeba utworzenia nieco znaczniejszego ciała sejmowego, przcez liczniejsze zastępstwo gmin wiejskich.

Ciało wyborcze najwyżéj opodatkowanych, będzie wprawdzie w każdym kraju koronnym w *jedno* zgromadzenie wyborcze zebranem, wszakże w większych krajach, podzielonych na obwody, jak równie w Niższéj Austryi, gdzie miasto Wiedeń samo jako znakomite ciało wyborcze w obec reszty kraju występuje, proponuje się sposób wybierania, któryby tak zbiorowemu interesowi kraju, jak i szczególnemu interesowi każdego pojedynczego obwodu a mianowicie w Niższéj Austryi interesowi miasta Wiednia i kraju, przy wyborach również najwyżéj opodatkowanych zapewniał własną reprezentacyą.

Przy oznaczeniu okręgów wyborczych miast, miasteczek i miejsc fabrycznych należy zwracać uwagę częścią na liczbę ludności, częścią na dziejowe i przemysłowe ich znaczenie, a tam, gdzie kilka miejsc razem jednego deputowanego wybiera, o ile to według złożonych rządowi wniosków i wykazów jest możliwem, na jednolitość interesów i jeograficzne położenie.

Jeśli zresztą porównamy miejski i przemysłowy żywioł z ludnością wiejską, nie we wszystkich krajach koronnych równy wypadnie stosunek podziału. Aby więc przy podziale ciał wyborczych osiągnąć zapewnioną miejskiemu i przemysłowemu żywiołowi trzecią część deputowanych, musiano w jednym kraju koronnym zejść na nierównie niższą w przecięciu cyfrę ludności tych okręgów, aniżeli w drugim, gdzie ta klassa ludu w znacznéj masie się znajduje. W tych powodach znajdzie usprawiedliwienie pozorna nierówność stosunku, w jakim pojedyncze miasta i miejsca w rozmaitych krajach koronnych powołane są do wyborów sejmowych.

Do pierwszego zgromadzonego sejmu krajowego należeć będzie wyrównanie mogących zachodzić w uformowaniu okręgów niestósowności, i najdokładniejsze zastósowanie ich, ze wszechstronną oględnością, do istotnych stosunków.

Z przyjęcia politycznych okręgów za podstawę podziału okręgów wyborczych, wypływa ta daléj korzyść, że gdy w przecięciu pojedyncze okręgi według swojéj rozciągłości i ludności w pojedynczych krajach koronnych dość równo są podzielone, zaś liczba deputowanych gmin wiejskich, jest miarą liczby deputowanych najwyżéj opodatkowanych, jak i deput. miast, miasteczek i miejs fabrycznych — ogólna liczba deputowanych sejmu krajowego zastósowana zostaje do wielkości pojedynczych krajów, o ile ten stosunek utrzymanym być może w zakresie potrzebnego minimum i maximum.

Przepis *ustnego* głosowania opiera się na analogii takiegoż rozporządzenia dla wyborów na sejm państwa, jakoteż i gminnych.

Oznaczenie *czteroletniego* peryodu sejmowego ma na celu zachowanic środka między peryodem wyborczym reprezentacyi gminnéj, okręgowéj i obwodowéj, a peryodem wyborczym sejmu państwa, jak równie zapobieżenie jednoczesnemu zbiegowi rozmaitych aktów wyborczych.

W krajach koronnych nakoniec, z jednego tylko obwodu składających się, okazała się potrzeba utworzenia ciała reprezentacyjnego dla tych interesów, któreį prawo gminne reprezentacyi obwodowéj przekazuje. Ten zakres działalności niedał się przenieść na sejm krajowy, przezto bowiem zbyt częsta zachodziłaby potrzeba zwoływania go; nadto sejm krajowy, w sprawach gminnych ma stanowić instancyą wyższą nad zastępstwo obwodowe, i takowy składa się z wcale innych żywiołów, od tych, jakie prawo gminne do obwodowéj reprezentacyi powołuje. — Najpoddańsze ministeryum mniema, że komitety krajowe wzmocnione członkami komitetów okręgowych i radzców gminnych, będą wcale stosownym organem reprezentacyjnym, któremu wszystkie czynności reprezentacyi obwodowéj przekazaćby można, z wyjątkiem spraw całego kraju dotyczących, które zatem przekazane są sejmowi krajowemu. Dla miasta Wiednia musiano w téj mierze uczynić wyjątek, z powodu, że takowe bezpośrednio podporządkowane jest namiestnikowi, a jego interes gminny zanadto jest różny, od interesu innych gmin kraju. Przeto w porządku gminnym miasta Wiednia, będzie miany wzgląd na odpadające mu zastępstwo, przez wyłączenie go z reprezentacyi obwodowéj.

Objęte większą częścią konstytucyj krajowych normy, odnoszące się do przekazanych przyszłym komitetom krajowym interesów, należących dotąd do istniejących pod rozmaitą nazwą stanowych komitetów i kollegiów delegowanych, podobnie jak przeniesienie stosunków majątkowych pojedyńczych krajów i byłych stanów, wywołują potrzebę, aby pomimo § 74 konstytucyi, znoszącego instytucye stanowe, nadmienione kollegia tymczasowo utrzymane zostały przy interesach, w zakresie konstytucyami krajowemi przepisanym.

Najpoddańsze ministeryum wyjaśniwszy powyższemi uwagami główne postanowienia konstytucyj krajowych i ustaw wyborczych, i upraszając W. C. Mość o ich ogłoszenie, tyle jeszcze dodaje, że wnioski swoje co do epoki rozpisania wyborów na sejmy krajowe i zwołania pojedyńczych sejmów, wtedy dopiero będzie mogło W. C. Mości przedstawić, gdy nieodzowne do tego przygotowania tak wedle treści ustaw wyborczych, jak i wedle natury rzeczy będą poczynione, a mianowicie gdy polityczne władze rozpoczną swą działalność, gdy gminy i ich organa administracyjne i zastępcze zostaną zawiązane, a listy wyborcze ułożone i sprawdzone.

Rząd W. C. Mości z sumienną gorliwością starać się będzie o przyspieszenie wszelkich ku temu celowi środków, a tymczasem wypracuje dla pierwszych sejmów krajowych potrzebne przedstawienia i projekta do praw.

Takiéj to organicznéj drogi rozwoju ministeryum niezłomnie trzymać się będzie, przy przeprowadzeniu dzieła ustawodaczego w duchu konstytucyi państwa i w prawdziwym interesie monarchii.

Racz zatém W. C. Mość w uznaniu zwyż rozwiniętych zasad, przedstawić się mające projekta konstytucyj krajowych i ustaw wyborczych sankcyonować, odpowiednie patenta zatwierdzić i najpoddańsze ministeryum do ich wykonania upoważnić.

Wiedeń **29** grudnia **1849.** (podp.) **Schwarzenberg, Krauss, Bach, Bruck, Thinfeld, Giulay, Schmerling, Thun, Kulmer.**

O czém zapadła następująca najwyższa decyzya:

„Przyjmuję przedłożone tu zasady względem konstytucyi krajowych i ustaw wyborczych, i upoważniam moje ministeryum do wykonania zatwierdzonych przezemnie patentów dla pojedyńczych krajów koronnych.

Wiedeń **30** grud. **1849.** Franciszek Józef. (mp.)

— Zapowiedziane w korespondencyi ministeryalnéj przedstawienie ministra skarbu, dotyczące stanu fi-

---

kowski utrzymuje być swym prawem; N. Cesarz Aleksander, zwrot majątku uniwersytetu krakowskiego w Królestwie Polskim znajdującego się, jako wynikający z traktatu i jasno nim przewidziany, niebyłby zapewne uczynił zawisłym, od przychylnego lub nieprzychylnego zdania dwóch drugich dworów traktat zawierających; ale właśnie z okoliczności, że traktat o którym mowa, nie określił tego nigdzie wyraźnie co Senat krakowski utrzymuje, wynikła potrzeba, wytłómaczenia jego ducha, do czego tylko mocarstwa kontraktujące mogą mieć prawo. N. Cesarz Aleksander przeto, wynurzywszy swe zdanie w téj mierze, niemógł dwom drugim dworom kontraktującym zaprzeczać prawa, otworzenia także swojego; mimo to jednak złożył najlepszy dowód swéj bezstronności, w osądzeniu całéj téj kwestyi jak skoro oświadczył, że pójdzie za zdaniem dworów pruskiego i austryackiego, w przypadku nawet gdyby jego zdaniu przeciwnym być miało.

2) *Że głównego dowodu prawa własności, w administracyi i używaniu ruchomości lubo też nieruchomości jakowéj szukać należy, tudzież, że ten dowód znajduje się właśnie w takiéj administracyi i używaniu.* Gdy przeto w oczach ces. rossyjskiego rządu najmniejszéj nie ulega wątpliwości, że majątek uniwersytetu krakowskiego, przed rokiem 1815, znajdywał się w Administracyi najprzód rządu ces. austryackiego, a potym księstwa warszawskiego; gdy daléj również jest niewątpliwym, że uniwersytet krakowski, żadnych więcéj od r. 1797 z swego majątku nie pobierał pożytków, pożytki albowiem te wpływały do kass skarbowych, uniwersytet zaś pobierał z funduszów publicznych potrzebne fundusze na swoje utrzymanie: rząd więc ces. rossyjski jest zdania; że uniwersytet *nie może dziś reklamować zwrotu tego, co już w r. 1815 nie było jego własnością.* W konkluzyi tego ustępu oświadcza rząd ces. rossyjski, że chcąc reklamacye uniwersytetu krakowskiego w przedmiocie zwrotu dawnego jego majątku, uznać za ważne (valables) potrzeba koniecznie, ażeby uniwersytet złożył dowody, że majątkiem tym aż po rok 1815 sam administrował, tudzież że z niego bezpośrednio pobierał użytki.

3) Że rząd ces. rossyjski w zupełnéj co do sposobu tłómaczenia przez dwory austryacki i pruski artykułu XV traktatu dodatkowego znajduje się niewiadomości; że przeto mniema się być uprawnionym, zgłębiać i rozbierać, ażali w oświadczeniach pomienionych dworów danych w tej mierze Senatowi krakowskiemu, znajduje się w istocie ślad jaki ich zdania i przekonania; że art. XV traktatu dodatkowego przyznaje uniwersytetowi krakowskiemu prawo domagania się zwrotu *wszelkiéj własności, jaką kiedykolwiek posiadał. Co się przeto tyczy oświadczenia rządu Królesko Pruskiego.* Rząd ces. rossyjski w okoliczności że rząd pruski przywłaszczył sobie summy niegdyś uniwersytetu krakowskiego własne, na magistratach miast *Gdańska i Kościany* zabezpieczone, a to na zasadzie art. 13 konwencyi petersburgskiéj z r. 1797, upatruje najlepszy dowód, że rząd król. pruski przyznaje się pod tym względem do zasady: *że traktat dodatkowy wiedeński z roku 1815, nie uchyla w żadnym przypadku postanowień wcześniejszych traktatów, które o majątku uniwersytetu krakowskiego już dawno rozstrzygnąć miały.* [49]) Gdy jednak Senat krakowski, przy téj sposobności rządowi pruskiemu *przyznał słuszność;* i prawność aliencyi majątku uniwersytetu krakowskiego wskutku konwencyi petersburgskiéj *raz uznał;* nie może przeto bez popełnienia niekonsekwencyi, nie trzymać się téj saméj zasady co do téj części majątku uniwersytetu, która wcześniéj pod panowaniem pruskim (?) [50]) znajdująca się, dziś w Królestwie Polskim jest lokowaną; bo część ta majątku uniwersytetu krakowskiego, przeszła w posiadanie rządu księstwa warszawskiego, nie jako własność uniwersytetu, *ale już jako własność rządu pruskiego (?)* [51]) a to na mocy konwencyi petersburgskiéj z roku 1797. *(D. c. n.)*

[49]) W ustępie II niniejszej wiadomości, daliśmy szczegółowy przegląd wszystkich traktatów rozbioru Polski dotyczących i udowodnili że żaden z nich o majątku uniwersytetu krakowskiego, żadnéj nie zawiera wzmianki.

[50]) Majątek uniwersytetu krakowskiego, dziś w Królestwie Polskim lokowany, znajdywał się i znajduje w województwach krakowskim i sandomirskim, a zatym na terytoryum Galicyi niegdy zachodniéj, które *nigdy* pod panowaniem pruskim nie znajdywało się.

[51]) Ministeryum ces. rossyjskie popełnia tutaj grubą omyłkę, która sprostowana, całe jego rozumowanie obala; bo Galicya zaohodnia przeszła w posiadanie rządu księstwa warszawskiego, nie po rządzie pruskim jak rossyjskie ministeryum twierdzi, ale po rządzie austryackim, który jak to już wyżéj obszernie wyjaśniliśmy, brzmienia art. 13 konwencyi petersburgskiéj, nigdy do majątku uniwersytetu krakowskiego nie stósował, ani takowego nigdy nie inkamerował. Z objęciem przeto Galicyi zachodniéj przez rząd księstwa warszawskiego, majątek uniwersytetu krakowskiego przeszedł pod *panowanie* ale nie w posiadanie rządu księstwa warszawskiego. i nie jako własności lub spuścizna po jakimkolwiek rządzie, ale jako niezaprzeczona własność uniwersytetu krakowskiego.

nansów państwa i dalszych środków ku ich podźwignięciu, ogłoszone zostało we wczorajszéj gazecie Wiedeńskiéj. Wyłuszczone przez ministra środki finansowe są następujące: *a)* spłacenie zalegających jeszcze rat pożyczki 4½ procentowéj, 26½ miliona złr. *b)* Ściągnięcie lombardzko-weneckich biletów skarbowych, 14 milionów. *c)* Cofnięcie z obiegu niemieckich *Münzscheine* 3½ miliona. *d)* Z sardyńskiego wynagrodzenia za koszta wojenne, wpłynie jeszcze w ciągu r. 1850, 14½ mil. *e)* Za spłaceniem asygnacyj hypotecznych i kasy centralnéj z r. 1842, dług bieżący państwa zmniejszy się o 16 mil. złr. Za pomocą operacyi kredytowéj dla ściągnięcia lombardzko-weneckich biletów skarbowych, może wpłynąć znaczna gotowizna.

(Wiadomości bieżące). Wanderer donosi z Pragi 2go b. m. „Od dziś rana ulice nasze bardzo są ożywione. Kilka batalionów przy odgłosie bębnów opuszcza miasto nasze udając się ku Saskiéj granicy dla wzmocnienia stojącego tamże korpusu. Zdaje się nieulegać już wątpliwości, że wojska cesarskie wkroczą do Saxonii. Zasada nieinterwencyi, która przed marcowemi wypadkami, powszechnym była dogmatem europejskich dworów, została w najnowszych czasach *de facto* zniesioną, a to samo prawo, na mocy którego Rosya interweniowała w Węgrzech a Prusy w Badeńskiém, służy również Austryi do zbrojnego przytłumienia mogących w Saxonii wybuchnąć radykalnych ruchów. A jeżli weźmiemy nadto na uwagę obiegającą po zagranicznych dziennikach wiadomość o nowéj nocie rosyjskiéj, w któréj dwór Petersburski w interesie absolutyzmu nastawa na jak najspieszniejsze przekształcenie Niemiec, a mianowicie na zniesienie małych państw i krajów, będących ogniskami rewolucyi, i wcielenie ich do dwóch wielkich mocarstw, Prus i Austryi — przyznajemy, że niemożna bez pewnéj obawy mówić o losie, jaki spotkać może Saxonią. Wszakże jeżli rzeczona nota rzeczywiście została wydaną, sądzimy, że król saski będzie wolał pogodzić się z opozycyjną Izbą i odpowiedniemi koncesyami ująć sobie opinią publiczną, aniżeli problematyczną i drogo okupioną przyjmować interwencyą.“

— Według ostatnich wiadomości z Belgradu z d. 28 grudnia, w całéj Serbii najgłębsza panuje spokojność. Wszystkie zatém pogłoski o odmówieniu haraczu przez tamtejszych mieszkańców, o bombardowaniu Belgradu itp. okazują się bezzasadnemi.

— Z Szumli donoszą, że znany jenerał powstańców Kmety, były adjutant w pułku piechoty księcia Schwarcenberga, który przyjąwszy machometańską wiarę mianowany został baszą; — teraz otrzymał posadę gubernatora twierdzy Szumli.

— W tych dniach ma wyjść nowe prawo o taxach i stemplach.

— W rozmaitych okolicach Węgier grasują bandy rozbójników, które niemało dają się w znaki podróżnym. Trzech takich rabusiów: Kalemen, Ratz i Lakos, za wyrokiem sądu doraźnego w Nemes-Ded, przed kilkoma dniami powieszono.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 31 grudnia. Wiadomość którą wam podałem o zaskarżeniu naszego arcybiskupa ks. Przyłuskiego u Ojca świętego przez rząd pruski, potwierdza się. Z dobrego wiem źródła, że list własnoręczny królewski wysłanym był w téj mierze. Ojciec św. miał do ks. arcybiskupa napisać, ale dotąd treści dowiedzieć się niemogłem. W największéj jak się zdaje trzymaną jest tajemnicy. Obawiać się można z pogłosek które chodzą, aby solidarność jaka dziś między panującemi istnieje, niewpłynęła szkodliwie na sposób widzenia Papieża. Powtarzać jednak tego co mówią, niebędę — jest to zbyt poważna materya, aby nowinkami ją zbywać się godziło. We wszystkiém co Rzymu się tyczy, zdania trudno jest wypowiedzieć, nawet wtedy, gdy fakta doskonale są wyświecone i pewne. Każda więc wątpliwość zupełne nakazuje milczenie.

Odbyło się w tym miesiącu walne posiedzenie towarzystwa pomocy naukowéj. Sprawozdanie z posiedzenia Izby Berlińskiéj na dniu 17 t. m. niedozwoliło mi obszerniéj wam o niém napisać. Uczynię to wkrótce, równie jak o Lidze, która czeka tylko na odpowiedź ministerstwa względem protestacyi, jaką założyła przeciw rozkazowi, aby wszyscy urzędnicy z niéj wystąpili, a która to odpowiedź jak sama Dyrekcya się obawia, niebędzie pomyślną; czeka mówię na tę rezolucyą, aby naznaczyć termin nowego walnego zebrania. Tymczasem obiory delegowanych na toż zebranie poleciła.

Dziś z kończącym się rokiem radbym niektóre dotknąć szczegóły, których przenosić na rok przyszły niechciałbym.

I tak zadziwić was musiało, że w korespondencyi mojéj ani wspomniałem o atakach przeciwko „Czasowi“ wymierzonych przez Krakowskiego korespondenta „Gazety Polskiéj“. Naprzód byłem zupełnie zdania „Gazety“ zanim je powiedziała, że za sprawozdania korespondenta zagranicznego odpowiadać niemoże. Wszakże korespondent wasz z Paryża, rzecz całą o mowie księdza Kajsiewicza dnia 29 listopada mianéj, wystawił także w kolorach, na które, będąc w Paryżu kilka dni po tém nieszczęśliwém wydarzeniu, i wiedząc doskonale prawdę, przystaćbym był niemógł. „Przegląd“ nasz w numerze swoim grudniowym umieścił mowę i kilka z niéj uwag tak słusznych i prawdziwych, iż niemyślę, aby była potrzeba dłużéj się nad tém rozwodzić. Stało się — żałujmy. Jest więc wina korespondenta nie dziennika, gdy kolumny tego, na nim polegając, z rzeczywistością się pominą. Że się Krakowskiemu korespondentowi „Gazety Polskiéj“ opinie „Czasu“ niepodobają, na to trudno poradzić: że sądy literackie czarnemi zowie zamachami, i to mu wolno. Odwet z nim trudny, bo opinii jego szczegółowych nieznamy. Mówię szczegółowych, bo w jednéj ze swych korespondencyi powiada, że radykał — ale to zdaniem mojém niedosyć dla sądu. W meteorologicznych zaś spostrzeżeniach istotnie trudnoby mu sprostać. Myślałem więc, że dobrze zrobię, gdy zupełne zachowam milczenie, co też i nadal czynić jest moim zamiarem. Był również artykuł w „Dzienniku Polskim“ wymierzony przeciw waszéj redakcyi, w kwestyi o żydach. Wyczytałem w nim zupełną nieznajomość stosunków prawnych i miejscowych, niedbałość posunięta do stopnia, że nawet autor artykułu w téj kwestyi przez p. H. M. pisanego wyraźnie nieczytał — zresztą szumne frazesa jak zwykle — nawet, i to było nowe, odgrażania i pogarda. Przeczytawszy ten z Bruxeli nadesłany artykuł, zadziwiłem się tylko, jak „Dziennik Polskli“ talentem odznaczające się pismo, podobnie napisany artykuł w kolumny swoje przyjąć mógł nawet na 4éj stronnicy.

Dziennikarstwo nagle rozszerzyło się u nas. Kilka nowych wychodzić będzie i już wychodzi dzienników. O tych na rok przyszły obszerniéj. Dziś kończę na doniesieniu, że wersura landszaftowa półroczna, odbywa się w dosyć pomyślny sposób i nie daje żadnéj względem krajowego kredytu bojaźni. Jutro nowy rok: oby lepszy.

FRANCYA.

Paryż 1 stycznia. *(Wczorajsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia.)* W dalszym ciągu rozpraw nad kwestyą Montevideo, zabrał głos jenerał Lahitte minister sp. z. Występował on przeciw zdaniu sprawozdawcy komissyi, który wskazując potrzebę energicznego działania, dowodził, że jenerał Rosas zagraża Brazylijskiemu cesarstwu, i przygotowuje przeciw niemu wyprawę. Pełnomocnik Brazylski podał wczoraj rządowi memorandum, w którym oświadcza, że dyktator Buenos-Ayres, nigdy nie zamierzał targnąć się na posiadłości cesarza Brazylijskiego, i że przyjazne stosunki, wiążące dwa sąsiednie mocarstwa, ani na chwilę przerwane nie zostały.

P. Rouher minister sprawiedliwości, powstaje również na zdanie komissyi, i w ten sposób się odzywa: „Władza wykonawcza ma prawo zawierać traktaty, których stanowcze zatwierdzenie do Izby należy. Władza wykonawcza nie może przedsięwziąść wojny bez upoważnienia Izby, która wydaniem stosownéj uchwały, staje się odpowiedzialną przed narodem. Skoro Zgromadzenie wyrzekło swoją wolę, władza wykonawcza winna poddać się jéj i działać w jéj duchu z poświęceniem i energią, wtedy odpowiedzialność nie ciąży już na rządzie. Komissya wyznaczona przez Izbę, roztrząsała cztéry środki załatwienia kwestyi: zatwierdzenie traktatu, układy, działanie, lub usunięcie się z pośrednictwa. Komissya oznajmia, że umowy Lepredour zatwierdzić nie podobna, a układy do żadnego niedoprowadzą skutku. Dwa więc jak twierdzi komissya pozostają środki, porzucenie kwestyi lub działanie. Rządowi każe wybierać, lecz p. Daru nie zaniedbał dołożyć, że cofnięcie się przyniosłoby zakałę honorowi Francyi. A jednakże każecie panowie rządowi wybierać. Sprawozdawca komissyi wspomniał o czynie, lecz ministeryum nie może poprzestać na téj nawiasowéj wzmiance.

Nie do rządu należy wybierać między dwoma środkami działania, odpowiedzialność wyboru pada wyłącznie na Izbę. Jeśli komissya obstaje przy swym wniosku, niechaj go wypowie jasno, zrozumiale; rząd zapytnje się czy Zgromadzenie chce wojny, a jeśli taka jest wola Izby, niechaj wyda odpowiednią uchwałę. Czynem zowie się wojna, — czekamy postanowienia Izby. Co do nas, nie sądzimy, ażeby walka była nieuchronną, owszem mamy przekonanie, że rozpoczęte z Rosasem układy winny zastąpić przelew krwi dla obydwóch stron szkodliwy. Trzy były przyczyny, które w r. 1844 spowodowały zbrojne pośrednictwo Francyi, 1. dobro naszych współrodaków i korzyści handlowe, 2. chęć pośredniczenia z Anglią i Brazylią, które poprzednio już wystąpiły z interwencyą, 3. potrzeba zawarowania niezawisłości Rzeczypospolitéj wschodniéj. Położenie handlu znacznie od tego czasu się zmieniło. W Montevideo 2000 tylko Francuzów zamieszkuje, kiedy przeciwnie w Buenos-Ayres 10,000 naszych współrodaków zostaje pod opieką jenerała Rosas. W r. więc 1844 należało zwracać uwagę na Montevideo, w r. 1849 na Buenos-Ayres. Komissya radzi wojnę dla utrzymania naszego wpływu, lecz czyliż możemy wydać na łup nieprzyjaciela 10,000 ziomków zamieszkałych w Buenos-Ayres? Czyż godzi się interes obecny poświęcać wspomnieniom przeszłości.“

P. Thiers. „Sprawozdanie ministra nie jest dokładne.“

P. Rouher. „I owszem stwierdzone depeszami jenerała Lepredour, przybiera cechę urzędowych doniesień. Powtarzam uasi ziomkowie przenieśli się z Montevideo do Buenos-Ayres i tu żyją pod opieką rządu, dziś więc handel nasz tylko za pomocą pokoju może się rozwijać, a w przywróceniu przyjaznych stosunków, znajdzie najsilniejszą dźwignią i pomocnika. Od r. 1838 występujemy na południu Ameryki jako nieprzyjacielskie mocarstwo. Jakież są owoce téj polityki? Jeśli się wojnę przedłuży, jéj ciężar spadnie na Francuzów osiadłych w Buenos-Ayres. Zapytuję przeto Zgromadzenie, czy chce wystawić Francyą na zmienne koleje walki, którą garstka naszych wojowników o 1,500 mil od ojczyzny toczyć będzie. Zapatrywałem się na kwestyą ze strony handlowych korzyści, rozbiorę teraz jéj część polityczną. Francya zawarowała niezawisłość Rzpltéj wschodniéj i całkowitą swobodę obywateli w obiorze prezydenta. Traktat Lepredour mieści w sobie dopełnienie pierwszego warunku, lecz dla naszego honoru winniśmy obstawać przy drugim. Wszakże nie widzimy jeszcze przyczyny do wyprawiania floty na odległe morze południowe. Rząd szanując prawa narodów, pragnie dotrzymać rozejmu, z obu stron ściśle przestrzeganego, i dla tego radzi ograniczyć się na układach.

Dzisiejszy *Constitutionnel* tłómacząc głos p. Daru sprawozdawcy komisyi, zapowiedział zmianę w jego pojęciach, jakoż w istocie, pan Daru, wyzwany przez ministra sprawiedliwości, wstąpił na mównicę i oświadczył, że komisya radząc chwycić się czynu, pozostawia rządowi możność dowolnego działania. Czyn rozliczne może przybierać kształty, zanim przemieni się w wojnę *(z lewéj strony podnosi się wrzawa która tłumi głos mówcy)*. Pan Daru tak daléj przemawia: „komisya, rozebrawszy rozmaite środki działania, za żadnym się nie oświadcza, ani też nie doradza wyprawy. Nowy wniosek rządu wprawił ją w zdumienie, *(ministrowie przeczą tym słowom, a z lewéj strony słychać głosy: „gabinet żadnego nie podał wniosku.“)* Kemisya prosi o zwrócenie kwestyi celem dokładniejszego jéj rozstrzygnięcia.

P. De Larochejaquelein poczyna swą mowę oświadczeniem, że rozprawy doszły do zamętu, wśród którego trudno wątek dyskusyi pochwycić; kwestyą w ten sposób ztreścić należy: stronnicy traktatu Lepredour chcą pokoju, przeciwni téj umowie oświadczają się za wojną. Podobnież twierdzi Emanuel Arago, na co p. Daru odpowiada, że między dwoma ostatecznościami można wynaleść drogę pośrednią, dla tego też większość komisyi sadziła że należy wysłać pośrednika, któryby mógł poprzeć siłą swoje żądania. 2ch jeszcze mowców przemawiało w téj kwestyi, która jakby w zaklętém kole uwikłana, ani na krok nie postąpiła. Nakoniec prezes chcąc przerwać bezużyteczną gadaninę, odczytał Izbie poprawki przez różnych członków podane. Z tych sześć zgromadzenie odrzuciło, a między nimi poprawkę Juliusza Favre, który żąda natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych. Siódmą przedstawił pan de Rancé z żądaniem, aby Izba wyznaczyła ministrom wojny i marynarki 10 milionów ua zbrojne popieranie negocyacyi. Ministeryum nie przyjmuje téj poprawki, jednak Izba oświadcza większością 315 głosów przeciw 312, iż zajmie się jéj szczegółowym rozbiorem. Jeśli więc usposobienie umysłów się niezmieni, zgromadzenie nakaże rozpocząć układy, a zarazem wyprawić siłę zdolną zatrwożyć jenerała Rosas i skłonić go do uległości. Pan Thiers stoi na czele stronnictwa, które domaga się wojny, i głosował dziś za poprawką Juliusza Favre. Przeciwnie Molé, de Maleville, i Odilon-Barrot są za układami. Jenerał Pacheco Yobes nadzwyczajny pełnomocnik rzeczypospolitéj Uruguay, ma prosić ministeryum o upoważnienie do zaciągnięcia legii ochotników wybranych z gwardyi ruchoméj i dawnych wojskowych. Ten oddział będzie wyprawiony na obronę Montevideo.

Związek konserwatystów z legitymistami zdaje się już stanowczo zerwany. Pierwsi zbierają się u księcia de Broglie i pod wodzą Leona de Maleville oraz Leona Faucher tworzą oddzielne koło parlamentarne. Chcą oni połączyć się z częścią środka lewego na którego czele stoją Dufaure, Tocqueville, Lanjuinais, itd. Pan Berryer, którego legitymiści wyklęli jako odszczepieńca, łączy się z tém nowém stronnictwem mającem w przyszłości dostarczyć żywiołów do nowego ministeryum.

Pan Sauvaire-Barthélémy oświadczył w imieniu legitymistów, że ci żądają odroczenia na trzy miesiące rozpraw nad prawem o wiejskich nauczycielach, które ich zdaniem powinno wejść w skład ogólnego prawa o wychowaniu.

Wiadomo, że prezydent życzył sobie, ażeby Izba wyprawiła do niego deputacyą w dzień nowego roku. Pan Dupin niechciał wnieść jego żądania na posiedzenie, jakoż niewątpliwie byłoby odrzucone. Rzeczą godną jest uwagi, że w roku zeszłym Izba ustawodawcza również niewyprawiła na nowy rok poselstwa do prezydenta, tak więc zdaje się, że dawny monarchiczny zwyczaj niepowrotnie już zaginął. Dzisiejszy *Monitor* oświadcza, że sekretaryat prezydentury nie wzywał p. Dupin o wyznaczenie deputacyi, na co *Evénement* odpowiada, że wprawdzie sekretaryat prezydentury żadnego nie uczynił kroku, ale zato pan Mockart przyboczny sekretarz Bonapartego pisał w tym względzie do p. Dupin. — Pan Lanjuinais w czasie tymczasowego kierowania ministerstwem oświecenia mianował p. Cahen wyznania Mojżeszowego, profesorem filozofii przy kolegium w Napoleon-Vendée. Biskup z Luçon w którego dyecezyi to kolegium pozostaje, rzucił interdykt na całą szkołę przypuszczeniem innowiercy zarażoną. Pan De Parieu obecny minister oświecenia odwołał p. Cahen i zamianował go profesorem w Tours lecz p. Cahen nie przyjął nowéj posady. Zamieszczamy w całości list

pasterski przez biskupa z Luçon 14go października wydany.

„Jakób Marya Józef z bożéj i świętéj stolicy apostolskiéj łaski Biskup w Luçon, do Jałmużnika prowizora liceum Napoleońskiego i proboszcza w témże mieście.

Pozdrowienie i błogosławieństwo w P. N. Z. Jezusie Chrystusie. Najdrożsi bracia! W przeszły wtorek przybywszy do miasta Napoleona, dowiedzieliśmy się z głęboką boleścią, iż rząd powierzył wykład filozofii w liceum tegoż miasta różnowiercy wyznającemu religią Mojżesza. Wysłuchaliśmy skarg i zażaleń, które do nas zanieśli rodzice, do wiary ojców przywiązani. Nie mogliśmy wszakże przywięzywać wiary do pogłoski, wszelkiéj pozbawionéj zasady, gdyż trudno było przypuścić, aby mądrzy i rozważni ludzie stanu, mogli wysłać do prowincyi słynnéj czystością uczuć religijnych izraelitę, mającego wykładać filozofią. Jednak wiadomości, któreśmy późniéj otrzymali, odjęły nam wszelką w téj mierze wątpliwości. Rząd nie wahał się wyrządzić zniewagi religijnéj Vandei i naszą dyecezyą jadem zgorszenia zaraził.

„Kiedy więc rzeczy do tego stopnia zaszły;

„Zważywszy, że nasz pasterski obowiązek nakazuje nam czuwać nad nietykalnością wiary i użyć całéj naszéj siły, aby ją uchronić od skażenia, przechować czystą i niepokalaną w sercach pracowitéj i przykładnéj młodzieży, która uwieczni w naszéj dyecezyi ducha religii.

„Zważywszy, że wszyscy rodzice chrześcianie zwrócili oczy swe na nas i zdają się wzywać abyśmy przybyli na pomoc rodzicom, wyrywając ich ukochane dzieci z pod wpływu zgubnych nauk filozoficznych człowieka pogrążonego w błędach Izraela;

„Zważywszy, że ponieważ wykład nauk już się rozpoczął, przeto złe może się szérzyć i szybko rozwijać.

„Zważywszy, iż sumienie nakazuje nam zaradzić bezzwłocznie złemu, nie uciekać się do środków powolnych, które kościół w zwykłych okolicznościach zaleca;

„Zważywszy, iż rząd mianując dla naszéj dyecezyi profesora obcą wyznającego wiarę, domyślał się pewnie, że kościół nie zezwoli na odprawianie ofiary mszy świętéj w domu w którym nauka filozofii będzie skrzywiona.

„Zważywszy, że w takim razie powierzchowne obrządki katolickiéj wiary służyłyby tylko za maskę pokrywającą bezrząd i usprawiedliwiającą go w oczach wiernych.

„Zważywszy prócz tego, że kilkakrotne nasze zażalenia przeciw innym nader ważnym i przynoszącym uszczerbek religii nadużyciom żadnego u ministra oświecenia nie uzyskały skutku, że zatém i w obecnym przypadku odwołanie się byłoby bezowocne co wkłada na nas obowiązek, abyśmy uciekli się do środków kanonicznych i obronili rodziny ukochanych członków naszéj dyecezyi od zepsucia, które grozi ich dzieciom;

„Wezwawszy święte Imię boskie i naradziwszy się z czcigodnemi naszemi braćmi, jeneralnemi wikaryuszami i kanonikami naszéj katedralnéj kapituły;

„Postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. „Kaplica Liceum Napoleońskiego jest w interdykcie. Nie można w niéj chować ś. sakramentu, ani odprawiać mszy świętéj, ani udzielać sakramentów, ani opowiadać słowa bożego, ani wykładać katechizmu, ani nauczać młodzieży, która winna udać się do parafialnego kościoła, jeżeli chce znajdować się na nabożeństwie.

Art. 2. „Jałmużnik zakładu nie będzie mógł słuchać dzieci spowiedzi, wyjąwszy w razie niebezpiecznéj choroby, a to ani w swoim pokoju, ani téż w żadnéj części gmachu licealnego. Uczniowie chcący oczyścić się z grzéchu, mają udać się do kościoła parafialnego.

Art. 3. „Tenże jałmużnik nie będzie mógł wykładać katechizmu, ani nauczać dzieci w salach licealnych lub téż w swoim pokoju. Wykład katechizmu będzie się odbywał w parafii za pozwoleniem proboszcza, w wyznaczonym przezeń dniu i godzinie, za porozumieniem się z jałmużnikiem i prowizorem.

Art. 4. „Nie zdejmujemy interdyktu z tego domu dopóki na miejsce Izraelity nie będzie przysłany profesor, mogący wzbudzić w nas ufność i przekonać o szczérych uczuciach katolickich.

Art. 5. „Za nim dozwolimy odprawiać nabożeństwo w kaplicy pozostającéj w interdykcie, przekonamy się czy inni profesorowie przejęci są duchem chrystianizmu, jakiego pełni głębokiéj wiary mięszkańcy Vandei mają prawo wymagać w ludziach do kształcenia ich dzieci wyznaczonych.

Art. 6. „Polecamy jałmużnikowi zakładu, ażeby w 24ch godzinach po odebraniu niniejszego rozkazu, spożył hostyą, zamknął wszystkie święte naczynia ozdoby, poświęcone ubiory itd.

Obecne rozporządzenie będzie przesłane zwyż wspomnionemu jałmużnikowi, który winien donieść o nim prowizorowi i okazać je proboszczowi parafii Saint-Louis.

Dan w Luçon w naszym biskupim pałacu przy opatrzeniu naszym i naszego sekretarza podpisem, oraz przy wyciśnięciu pieczęci.

Dnia 14 października 1849.

„Jakób Marya Józef, biskup w Luçon.“

— Dziś rano przybyła do jenerała Changarnier deputacya i po długiéj przemowie wręczyła mu szablę honorową na zawdzięczenie szybkich operacyi wojskowych, które 14go czerwca stłumiły wybuch w pierwszym zarodzie. Rękojeść szczérozłota, przedstawia porządek depcący hydrę anachii, ozdobiona jest dwoma dyamentami, oraz rubinem, dyamentem i szafirem, które przedstawiają trzy barwy narodowe.

— Minister oświecenia chce zmniejszyć budżet swego departamentu o **301,560** fr.

Renty 3% spadły o 15 centymów i stają na 56—30. Renty 5% o 29 cent. płacono je po 92—10.

Urzędowe.

OBWIESZCZENIE. (413)

Uwiadamia się kogo interesować może, że na satysfakcyą zaległego podatku dymowego — tudzież kosztów exekutnego i sekwestracyjnego — ogółem w kwocie złp. 86 gr. 15, wypuszczone zostanie w dzierżawę dwóchletnią przez publiczną licytacyą *in plus* mieszkanie z jednéj izby, komnaty, sionki i strychu składające się w domu pod L. 185 Gm. X. M. K. w mieście Żydowskiém. — Licytacya w domu tymże w dniu 11 stycznia 1850 r. od godziny 10 zrana rozpocznie się — a *plus*-licytant obejmie dzierżawę tę od dnia 14 stycznia 1850.

Kraków 2 stycznia 1850.

Tomasz Burzyński, sekwestrator delegowany.

Inseraty.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 7 stycz. Banknoty 96. — Pruski kurant 4 1/2 — Imperyały ros. 34 24. — Ruble srebrne nowe. — Dukaty złp. 20 5. — Listy zastawne Król. Polsk. 99 3/4.
Wywóz złota i srebra z Królestwa Polskiego pozwolony.

Kurs wiédeński z dnia 4 stycznia. Metaliki 95 3/4. — Nowa pożyczka 84 3/8. — Akcye Banku wiédeńsk. 1172. — Akcye Kolei żel. 110 1/4. Agio od złota. 18 3/4. Agio od srebra 11 1/4.

Kurs wrocławski z d. 5 stycznia. Banknoty austr. 91 1/4. Polskie papiery 95 3/4. — Listy zastawne Król. Polsk. 95 3/4. — Akcye koleiżel. Krako.-górno-szląs. 69 1/4.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
5	2	27″ 1‴. 00.	— 8°. 3.	0‴. 31.	wschod. słaby	pogoda		—17.°3.	— 7°9
"	10	" 1. 69.	— 10. 2.	0. 72.	wpł.wsch. "	pochmurno			
6	6	" 2. 70.	— 7. 5.	1. 44.	wschodni "	"			
"	2	" 3. 86.	— 3. 5.	1. 62.	" "	pochmurno		—11. 3	— 3°1
"	10	" 3. 97.	— 11. 3.	0. 28.	" "	"			
7	6	" 3. 86.	— 14. 1.	0. 26.	wpływs. średni	"			

OD EXPEDYCYI „CZASU“.

Przestroga. Ktokolwiek z pp. Abonentów będzie zmuszony przesłać Expedycyi „Czasu“ jakowąś reklamacyę, niechaj raczy zarazem podać Ner adresu swego, inaczéj wszelka reklamacya niebędzie mogła być uwzględnioną dla trudności w prędkiém wyszukaniu adresu reklamanta. Nadto zwracamy uwagę pp. Abonentów na to, że listy reklamacyjne nie opieczętowane i napisem „**Reklamacya**“ opatrzone, wolne są od opłaty portorya.

Do pp. Pocztmistrzów w Galicyi. Z dniem dzisiejszym posyłamy **gratis** egzemplarze „Czasu“ i tym stacyom pocztowym, które dotąd 7 tylko abonentów liczą, w słusznéj nadziei, że się ta liczba jeszcze do 10ciu uzupełni. Chcąc tym sposobem zapewnić wzmiankowanym stacyom kompletny egzemplarz „Czasu“, pragniemy zarazem dać dowód naszéj troskliwośc i oregularną i porządną dostawę naszego Dziennika pp. Abonentom, zanosimy albowiem usilną a uprzejmą prośbę do wszystkich c. k. pocztamtów, aby Dziennika naszego nikomu innemu jak tylko adresatowi, do czytania nie udzielali, gdyż aż nadto często dochodzą nas skargi abonentów, że ich dziennik, późno, zbrukany i widoczne ślady poprzedniego już użycia noszący, dochodzi. Szczególnie **niektóre** stacye pocztowe (których nazwiska na ten raz przemilczamy) mają się nader niekorzystnie w tym względzie odznaczać.

W DRUKARNI CZASU.